

Wdowa feat. Lilu, Gdyby Twoja kobieta

Znów nie mogłam spać w nocy, obok zimna pościel
Czekałam do piątej aż wrócisz i mnie dotkniesz
To mało istotne, tylko chce mi się płakać
Kiedy wążam twój kołnierz i czuję jej zapach
Może trochę przesadzam, bo wciąż wołasz mnie Kotku
Słowo zdrada zastąpiło bilet w tą podróż
Flashback na początku i jak wypadliśmy z forów
Zastanawiam się czemu znów nie wracasz do domu?
Nie odbierasz telefonów, nie gadamy jak kiedyś
Gdzie te wspólne cierpienia, gdzie uśmiechy?
Kto pomagał ci przeżyć, wierzył w ciebie od lat?
Teraz siedzę znów sama, a w radiu melancholia
Już nie patrzysz tak samo
Już nic jest tak jak było
Już nie ten sam
Wracasz, spać się kładziesz
Myślałam, że dzisiaj wyjdziemy gdzieś razem
Dzwoni twój telefon, wstaję, kto o tej porze?
Chyba nie obrazisz się, jeśli ja go odbiorę
-Halo?
-Halo, kto mówi?
-Kto mówi? chyba ty dzwonicz, więc ty się przedstaw prawda?
-Nie muszę się przedstawiać, dzwonię do swojego faceta
Jakim prawem w ogóle odbierasz jego telefon
I kim ty w ogóle jesteś?
-Co? chyba sobie kpisz? do swojego faceta?
Dla swojego faceta? to jest mój facet
-Tak, jasne
Nienawidzę takich sztuk, to naprawdę podłe
Znajdź własnego faceta, od mojego się odklej
Wydaje mi się, że doszło do pomyłki
To jest właśnie numer mojego mężczyzny
Masz rację to błąd, ale twój dał ci radę
zapomnij ten numer, ja odkładałam słuchawkę
Poczekaj chwilę, nie rozłączaj się jeszcze
Jeśli się nie mylę, wiem coś co chciałabyś wiedzieć
Tak?
Spotkałam tego gościa na imprezie u Piotrka
Znasz Piotrka?
Hm, kojarzę
Przedostatnia sobota
Przystojny
No raczej
Sam podszedł i coś tam mówił, że wyglądam bosko, jak słodka istotka
Pytał z kim tu przyszłam no i w sumie czemu sama
Kończył mu się Whiskacz, palił dobre cygara
Pachniał Fahrenheitem
Ja mu go kupiłam
Spytał czy z nim zatańczę, nie odmówiłam
Nie ukrywam, że klimat sprzyjał romantyzmowi
Jedna chwila sprawiła, że zdołał mnie zdobyć
Dobre trunki, full clip i gorące pocałunki
trudno stłumić żar ust, gdy w głowie szumi od wódki
Nie należę do kobiet, którym dwa dni wystarczają
ale szczerze Ci powiem, jemu się to udało
Przez te wszystkie wieczory, wszystkie te noce
Już nie ten sam
To już nie ty
Coś jest nie tak
Coś mówi mi
Już znikasz wciąż
Znów w oczach mam łzy
gdy kolejną godzinę zegarek wybije
i spojrzę znów na zamknięte drzwi

Nie miej żalu, nic złego nie zrobiłam
Nie mam żalu, przecież nie podejrzewałam nawet
że on kłamie, że mój facet ma dwie twarze
Gdybym tylko mogła cofnąć czas to bym wszystko odwróciła
Gdybym tylko mogła cofnąć czas to wcześniej zostawiłabym typa
niech spali się w piekle
To mój błąd, że mu wtedy zaufałam
To mój błąd, że mu wtedy zaufałam, naiwna
Tak bardzo kochałam, a on to wykorzystał
Gdybym tylko wiedziała...